

Unia Europejska wprowadza 7 płci w nowych portfelach tożsamości

13 września 2024

W ostatnim czasie Unia Europejska zaskoczyła opinię publiczną propozycją wprowadzenia siedmiu kategorii płci w nowych cyfrowych portfelach tożsamości. Ta koncepcja, choć przedstawiana jako postępową i inkluzywną, w rzeczywistości stanowi jaskrawy przykład oderwania od podstaw biologii i genetyki, wprowadzając niepotrzebny zamęt w kwestiach, które nauka już dawno wyjaśniła.

Fundamentalnym faktem biologicznym jest istnienie dwóch płci – męskiej i żeńskiej. Ta dychotomia nie jest wytworem kultury czy społeczeństwa, ale rezultatem milionów lat ewolucji i jest głęboko zakorzeniona w naszej genetyce. Kariotypy XY i XX determinują płeć biologiczną człowieka, a wszelkie odstępstwa od tej normy (np. obojnactwo) są rzadkimi anomaliami genetycznymi, a nie odrębnymi płciami.

Propozycja UE, wprowadzająca takie kategorie jak „między”, „zróżnicowana” czy „otwarta”, nie ma żadnego uzasadnienia naukowego. Jest to raczej próba politycznego i ideologicznego manipulowania rzeczywistością biologiczną. Takie podejście nie tylko wprowadza zamieszanie w kwestiach prawnych i społecznych, ale również podważa autorytet nauki w debacie publicznej.

Warto zauważyć, że akceptacja i szacunek dla różnorodności ludzkiej nie wymagają tworzenia fikcyjnych kategorii płciowych. Osoby doświadczające dysforii płciowej czy identyfikujące się jako niebinarne zasługują na wsparcie i zrozumienie, ale nie poprzez negowanie podstawowych faktów biologicznych. Wprowadzenie siedmiu kategorii płci w

oficjalnych dokumentach może prowadzić do poważnych komplikacji prawnych i administracyjnych. Jak mają funkcjonować systemy emerytalne, ubezpieczeniowe czy medyczne w obliczu takiej różnorodności płciowej? Czy mamy tworzyć osobne kategorie statystyczne dla każdej z tych płci? Te pytania pokazują absurdalność proponowanego rozwiązania. Ponadto takie podejście może paradoksalnie prowadzić do większej dyskryminacji i segregacji społecznej. Zamiast promować równość i inkluzywność, może ono tworzyć nowe podziały i kategorie, do których ludzie będą przypisywani, często wbrew obiektywnym faktom biologicznym.

Nie można również pominąć kwestii prywatności i bezpieczeństwa danych. Gromadzenie tak wrażliwych informacji w cyfrowych portfelach otwiera drogę do potencjalnych nadużyć i naruszeń prywatności obywateli.

Zamiast skupiać się na tworzeniu nowych, nieistniejących w naturze kategorii płciowych, UE powinna skoncentrować swoje wysiłki na rzeczywistych problemach społecznych, takich jak równość płac, zwalczanie dyskryminacji czy poprawa opieki zdrowotnej. Te kwestie mają realny wpływ na życie obywateli, w przeciwieństwie do ideologicznych sporów o liczbę płci.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)